

WIESŁAW MUSIAŁ¹, WOJCIECH SROKA²,
JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK³

¹ Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

² Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

³ Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie

PROBLEMY DYSPARYTETU POGŁOWIA OWIEC W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

1. Wstęp

Kryzys strukturalny i tym samym produkcyjny w rolnictwie polskim odnosi się do wielu aspektów jego funkcjonowania. Na południu Polski w największym stopniu ma swe podłoże w niewielkim rozmiarze gospodarstw, a stąd niewielkiej ich sile ekonomicznej oraz małej skali produkcji. W okresie ostatnich 50-60 lat większość gospodarstw zlokalizowanych w południowej Polsce, a zwłaszcza na obszarach ziem górskich ulegała nasilonemu rozdrabnianiu poprzez podziały rodzinne i dziedziczenie. Praktykowano tu rodzinny podział ziemi rolniczej, a często nawet dzielenie niemal każdego pola na każde dziedziczące dziecko. W efekcie na ok. 340 tys. gospodarstw rolnych funkcjonujących obecnie w mezoregionie karpackim około 216 tys. wykazuje powierzchnię powyżej 1 ha. Gdy od tej liczby odejmiemy się kolejną grupę obszarową, tj. od 1,00 ha do 1,99 ha (88,8 tys. gospodarstw), wówczas pozostaje około 127 tys. gospodarstw powyżej 2,0 ha, które można klasyfikować do grupy będącej w zainteresowaniu polityki rolnej. O złożoności sytuacji agrarnej obszaru Karpat świadczy fakt, że tylko 960 gospodarstw to podmioty o powierzchni ogólnej powyżej 15 ha (tj. tylko 0,28% wszystkich gospodarstw mezoregionu). Zakładając, że gospodarstwa te (tj. największe) mają zdecydowanie lepszą wyjściową sytuację kapitałową i ekonomiczną, można stwierdzić że 99,7% podmiotów rolnych należy do rozdrobnionych agrarnie, a stąd potencjalnie i faktycznie niekonkurencyjnych. Są one także mało podatne na instrumenty polityki rolnej, w tym kreacji produkcji i przemian wywołanych poprzez bodźce pochodzące z zewnątrz [Musiał 2013, 116-119; Musiał, Sroka i Wojewodzic 2010, 23-24].

Z punktu widzenia ogólnospołecznego istotnym jest, aby gospodarstwa określone jako drobne i drobnotowarowe położone na obszarach górzystych nadal podtrzymywały swe funkcje produkcyjne. Powinny one, zwłaszcza w terenach o dominacji trwałych użytków zielonych prowadzić zarówno produkcję roślinną jak też i zwierzęcą, w tym utrzymywać zwierzęta korzystające z wypasu (trawożerne). W sytuacji, gdy produkcja taka nie jest w gospodarstwie prowadzona następuje faktyczna deproduktywizacja użytków zielonych, co oznacza często ich odłogowanie, zakrzaczenie i trwałe wyłączenie z produkcji rolnej. Na obszarach górzystych, a zwłaszcza górskich, z zasady niewielkie są możliwości uzasadnionego środowiskowo, alternatywnego wykorzystania ziemi rolniczej. Przed laty z powodu niedoboru żywności była ona przeznaczana pod uprawę płuźną, a pastwiska powiększono kosztem lasów. Obecnie następuje odwrócenie jej sposobu zagospodarowania, gdyż na części użytków zielonych obserwuje się sukcesje leśne, a porzucane grunty orne przekształcają się samoistnie w użytki zielone, a następnie często porastają roślinnością krzaczastą. Ważnym jest, aby potencjał rolny regionów górzystych, cennych przyrodniczo i rozdrobionych agrarnie został podtrzymany. Jest to w interesie ogólnospołecznym, mając chociażby na względzie kwestie ekologiczne i krajobrazowe, ale także w interesie regionów, dla których produkty lokalne i zachowanie atrakcyjnego turystycznie i środowiskowo krajobrazu stanowią ważne atuty w promocji [Bernacka i inni 2011, 65-66].

Celem opracowania jest syntetyczna diagnoza i opis statystyczny, a także analiza indukcyjno-dedukcyjna stanu produkcji owczarskiej w województwie (regionie) małopolskim. W opracowaniu podjęto problem wypasu owiec, jako przykład budowy, a obecnie także w dużym stopniu odbudowy zrównoważonego użytkowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Wskazano na łańcuch zależności i powiązań ekonomicznych i ekologicznych oraz zidentyfikowano głównych beneficjentów pożytków z chowu i wypasu owiec w górach. Na tle analizy stanu pogłowia owiec i potencjału produkcyjnego regionu podjęto problem niedoboru inwentarza trawożernego w regionie Małopolski, w tym na obszarach górzystych (górskich i pogórskich). W analizie zastosowano topograficzną delimitację regionu małopolski na subregiony nizinny, wyżynny, pogórski i górski. Analizy oparto o dane statystyczne z Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w 2010 r. (PSR-2010).

2. Spektrum pożytków oraz beneficjenci produkcji owczarskiej

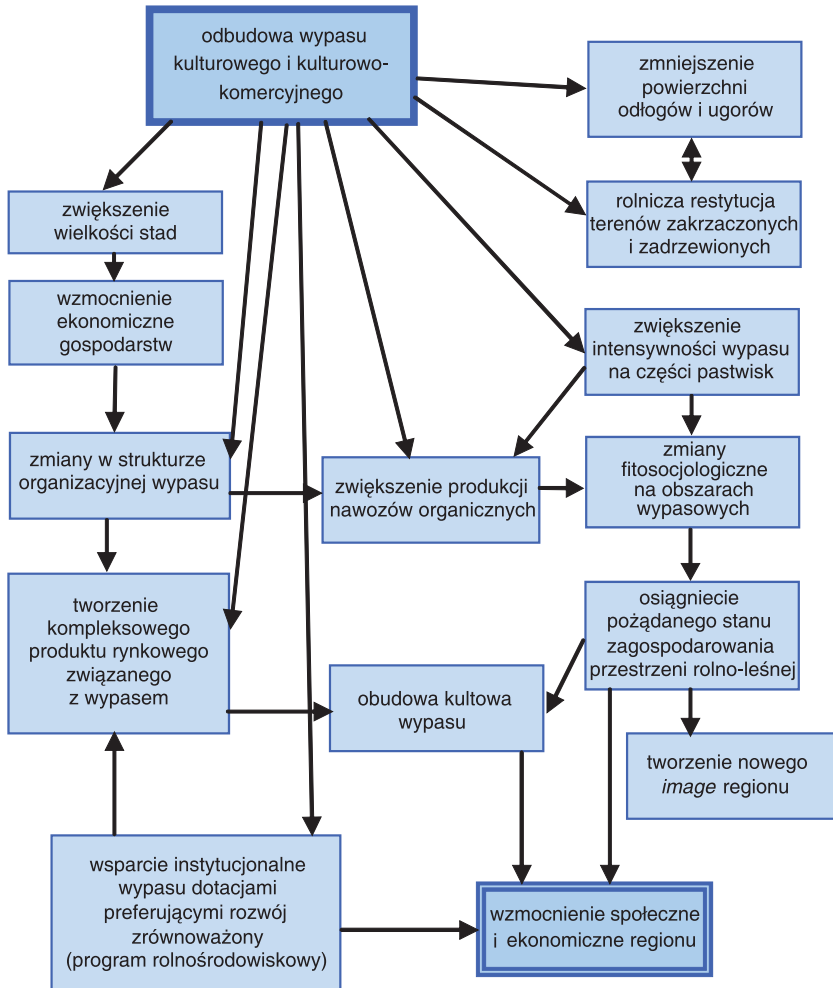
Wypas owiec na obszarach gór można rozpatrywać jako przykład budowy trwałego i zrównoważonego modelu użytkowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Model rozwoju zrównoważonego jest przejawem nowego rozumienia

i kształtowania jakości życia, realizacji jego nadrzędnych priorytetów oraz nowego kształtowania proporcji w korzystaniu z kapitałów: ekonomicznego, przyrodniczego i społecznego [Musiał 2004, 440]. Należy liczyć się z faktem, że w dłuższej perspektywie w produkcji rolnej maleć będą korzyści ekonomiczne, a rosnać straty związane z ograniczaniem działań, zakresu i głębokości ingerencji w procesy produkcyjne w obszarze przyroda – gospodarka. Z drugiej jednak strony uzyskuje się korzyści związane ze wzrostem wartości środowiska, w tym zarówno korzyści wymierne i łatwo identyfikowalne, jak też trudno wymierne i niewymierne (lub trudne do pomiaru). Takim właśnie działaniem może być odbudowa wypasu zwierząt na terenach, w których pozostawienie przyrody „samej sobie” jest nieakceptowane społecznie i kulturowo, oraz powoduje straty ekonomiczne dla społeczności lokalnej i znaczącej części społeczeństwa. Może być również niebezpieczne dla siedlisk naturalnych i agrocenoz [Molik i inni 2007, 22-23]. Stąd też zmiany w gospodarce rolnej terenów chronionych lub cennych przyrodniczo rozpatrywane są zarówno przez rolników, ekonomistów, jak również przez ekologów. Tak też, niezwykle istotny jest wypas zwierząt trawożernych, zwłaszcza na obszarach o dużym udziale trwałych użytków zielonych.

Wypas owiec, a zwłaszcza zbiorowy (czy wielkostadny), może mieć różny charakter w zależności od głównego beneficjenta czy adresata pozyskiwanych korzyści. W sytuacji, gdy głównym beneficjentem wypasu jest szeroko rozumiane środowisko przyrodnicze, wówczas wypas ma charakter typowo kulturowy i w takiej formie jest on prowadzony głównie w parkach narodowych. Nie oznacza to, że z wypasu takiego nie uzyskuje się również innych korzyści, w tym ekonomicznych. Gdy korzyści ekonomiczne są znaczne lub nawet dominują nad pożytkami *stricte* ekologicznymi, wówczas wypas ma charakter komercyjno-kulturowy (lub kulturowo-komercyjny). Gdy cele wypasu mają charakter *stricte* ekonomiczny, wówczas wypas ma charakter komercyjny. W Karpatach Polskich prowadzone są wszystkie trzy formy wypasu, a obecnie prowadzony wypas w warunkach górskich jest przywróceniem tradycyjnego szałaśnictwa nawiązującego do pierwotnego, zespolonego z przyrodą i krajobrazem, pasterskiego sposobu użytkowania pola – ograniczonego wymogami ochrony przyrody (ilościowo, czasowo i przestrzennie). Odbudowa i utrwalenie gospodarcze wypasu kulturowego i kulturowo-komercyjnego niesie ze sobą szereg następstw produkcyjnych, ekonomicznych i ekologicznych (rysunek 1).

Rysunek 1

Produkcyjne, ekonomiczne i ekologiczne następstwa odbudowy kulturowego (lub kulturowo-komercyjnego) wypasu owiec w górach



Źródło: Opracowanie własne.

Wypas polegać powinien na restytucji pogłowia owiec lub (i) bydła do takiego stanu liczebnego i takiej obsady, która nie zagraża środowisku (w tym zwłaszcza przenawożeniu azotem). Produkcja pasz powinna być oparta w zdecydowanej mierze o naturalną produktywność ekosystemów i w efekcie decydować o pogłowie inwentarza. Samo utrzymanie zwierząt tworzy znaczącą specyfikę technologiczną i ekonomiczną z uwagi na podział na dwa wyraźne cykle: zimowy i letni

oraz utrzymanie zimą zwierząt w gospodarstwie, a latem zbiorowy, sezonowy wypas na halach lub pastwiskach górskich.

Głównym celem utrzymania owiec przez rolnika jest uzyskanie przychodów ze sprzedaży żywca (najczęściej odchowu jagniąt sprzedawanych na eksport wielkanocny do Włoch) [Mikołajczyk i inni 2005, 247]. Dodatkowe dochody pochodzą z dotacji do owiec-maciorek hodowlanych, a także ze sprzedaży lub uboju owiec wybrakowanych i w niewielkim stopniu ze sprzedaży wełny. Oddanie owiec dojnych (po odsadzeniu jagniąt) pasterzowi (bacy) do wypasu sezonowego umożliwia rolnikowi (gaździe) zgromadzenie paszy objętościowej na zimę i zaoszczędzenie zielonki, którą byłby zmuszony skarmić w sezonie letnim, a także odchów zwierząt do reprodukcji stada. Pasterz przejmujący od rolników owce do wypasu uzyskuje przychody z tytułu pozyskania i przerobu mleka owczego na ser (w tym oscypki), a także incydentalnie, z tytułu opłat za wypas owiec młodych [Musiał i inni 2005, 264-265]. Restytucja, rozszerzenie i utrwalenie wypasu niesie więc z sobą wzmocnienie ekonomiczne gospodarstw, wzrost wartości dodanej, wytworzonej w regionie (u rolnika i pasterza). Powinno to zaowocować również zmianami w zarządzaniu wypasem (opartym obecnie głównie na corocznym zbieraniu przez pasterza owiec i organizowaniu terenów wypasowych) oraz przejściem na system umów wieloletnich z rolnikami posiadającymi owce i umów z podmiotami dysponującymi ziemią (wspólnoty gruntowe, grunty gminne, Skarb Państwa, właściciele indywidualni). W sytuacji zwiększenia rozmiarów wypasu i wielkości produkcji finalnej następuje utworzenie kompleksowego produktu rynkowego, związanego z wypasem owiec. Produkt taki obejmuje wyroby regionalne uzyskane z przerobu mleka i mięsa, a także rzemieślnicze wyroby ze skór, wełny i wyroby regionalne oraz artystyczne kojarzone z owcami i górami.

W konsekwencji odbudowy i rozwoju chowu i hodowli owiec (i innych zwierząt trawożernych) w górach, następować będą także istotne zmiany w sferze biotycznej. Nastąpi proporcjonalne do potrzeb paszowych zmniejszenie powierzchni odłogów, które są już dużym problemem gospodarczym i ekologicznym, zwłaszcza w Beskidzie Niskim, ale także na Podhalu i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Regionalnie mogą pojawiać się tendencje (i zagrożenia) wdrażania niewskazanych tu intensywnych technologii produkcji. Zwiększenie masy odchodów zwierzęcych oraz wypas i wykaszanie użytków zielonych powodować będzie zmiany fitosocjologiczne, a nawet zmiany w krajobrazie kulturowym. Ważnym jest, by procesy rozwoju produkcji przebiegały w sposób przemyślany, nadzorowany i doprowadziły do osiągnięcia pożądanego stanu zagospodarowania przestrzeni rolno-leśnej.

Pomimo powszechnej opinii o niskiej opłacalności produkcji owczarskiej, czego potwierdzeniem jest nadal postępująca recesja owczarstwa w Polsce, grupa fak-

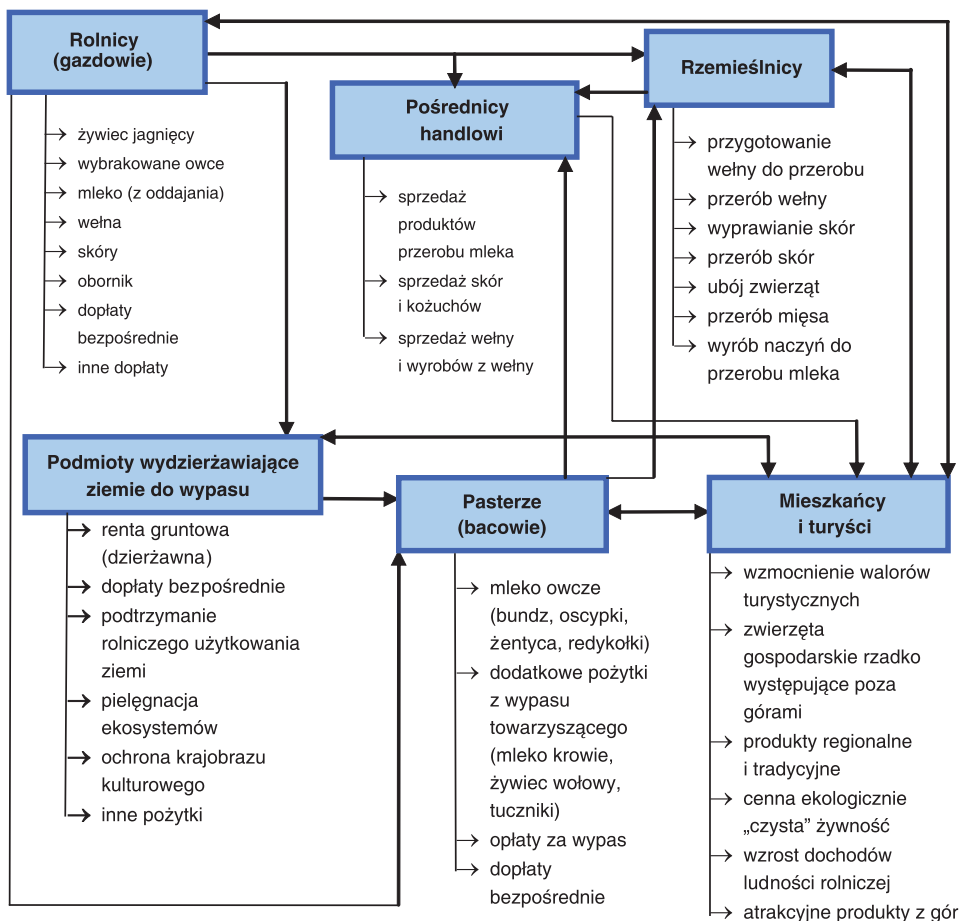
tycznych lub potencjalnych beneficjentów chowu owiec jest bardzo liczna (rysunek 2). Są to rolnicy prowadzący chów i hodowlę owiec, z której otrzymują zarówno produkty przeznaczone na sprzedaż (towarowe) jak też i na samozaopatrzenie. Produktami tymi są: inwentarz hodowlany – jagnięta, przeznaczone do dalszego odchowu, jagnięta rzeźne lekkie lub ciężkie (na rynek krajowy lub eksport) oraz żywiec (owce wybrakowane). Część pogłowia owiec ubijana jest we własnym gospodarstwie, a ich mięso sprzedawane jest sąsiadom, rzadziej turystom, służy zaopatrzeniu stołówek, kuchni agroturystycznych, czy incydentalnie przygotowaniu tuszki jagnięcej na ognisko. Rolnik otrzymuje z chowu owiec także tradycyjne pożytki, tj. wełnę, skóry ze zwierząt ubijanych we własnym gospodarstwie, mleko od owiec pozostawionych w gospodarstwie po odsadzeniu jagniąt lekkich. Pozostaje także cenny dla produkcji rolnej obornik. Gospodarstwo odnosi również konkretne korzyści finansowe tj. dopłaty krajowe i inne wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej. Dopłaty te to m.in. dopłaty do drobnostadnego chowu, dopłaty o charakterze rolnośrodowiskowym, tj. do ekstensywnych łąk górskich oraz do zachowania ras zagrożonych wyginieciem. Do przychodów gazdy zaliczyć można także szcążkowe już obecnie korzyści wynikające z otrzymywanego od bacy sera, stanowiącego wynagrodzenie za użyczenie owiec na wypas. Przed 20 laty ser (zwykle pół oscypka¹ za jedną owcę) stanowił – biorąc pod uwagę 20-30 użyczanym owiec konkretny przychód gazdy i znaczne wsparcie jego diety białkowej w okresie zimowym. Obecnie wynagrodzenie to w ogóle nie jest praktykowane, lecz sprowadza się do symbolicznej (pod względem wartości) redykołki². Baca, będąc organizatorem i realizatorem letniego wypasu prowadzonego na własne ryzyko i na własny rachunek otrzymuje wynagrodzenie w formie pozostawionej do jego dyspozycji całej ilości mleka owczego, udojonego podczas wypasu. Mleko to nie jest produktem towarowym, lecz podlega przetwarzaniu na bundz (ser słodki) oscypki, redykołki i pozostającą z procesu produkcji sera serwatkę - żencycę. Wypasając łącznie ze stadem owiec kilka krów (zwykle ras miejscowych) baca pozyskuje od nich mleko, które dodaje do mleka owczego. Stanowi ono dodatkowy surowiec do produkcji serów. Ma to istotne znaczenie zarówno dla początkowej wczesnowiosennej – majowej pory wypasu, gdy mleko owcze jest zbyt rzadkie, jak też późną jesienią, gdy mleko od owiec jest bardzo tłuste, lecz pozyskiwane jest w tak małej ilości, że wątpliwą staje się zasadność jego przerobu.

¹ Tradycyjny oscypek podhalański waży przeciętnie ok. 0,7 kg.

² Rodzaj sera wytwarzanego głównie na Podhalu z resztek bundzu, pozostałych z wyrobu oscypka.

Rysunek 2

Główni beneficjenci i ich powiązanie poprzez uzyskiwane korzyści z chowu i wypasu owiec w górach



Źródło: Opracowanie własne.

Bacowie wypasający owce poza parkami narodowymi starają się o dodatkowe przychody oraz zapewnienie godziwej i uznaniowo akceptowalnej zapłaty za pracę *juhasów*, którzy pomagają im w wypasie, utrzymują także obok szałasów kilka sztuk tuczników. Własnością bacy są 1-3 tuczników, każdy z *juhasów* ma też często swojego tucznika, którego po zakończeniu sezonu wypasu zawozi do domu celem ubicia go na zimę dla rodziny. Tuczniki karmione są paszami treściwymi (zwykle zbożem), odpadkami z kuchni prowadzonej w szałasie, a nade wszystko mniej wartościową paszową żentycą, która pozostaje codziennie po przerobieniu

mleka. Część żentycy konsumowana jest przez obsługę stada, a przy trasach turystycznych w sezonie jest regułą, że żentycy jest sprzedawana turystom, ceniącym sobie (lub chcącym spróbować) produkty przerobu mleka owczego. Ponadto bacia wydzierżawiająca legalnie (umownie) pastwisko otrzymuje także dopłaty bezpośrednie oraz dopłaty górskie (ONW). W ostatnich latach dość częstą praktyką jest żądanie od gazdów kilkunastu złotych za przyjęcie owcy na wypas i pozostawienie jej pod opieką bacy. Gazdowie oddając owce na wypas mogą zaoszczędzić na zwykle deficytowej paszy i sporządzić siano na zimę, które pozwoli utrzymać niemal podwójną ilość pogłowa, jaką mogłoby utrzymać gospodarstwo, gdyby produkowana w nim pasza przeznaczona była na całoroczne żywienie owiec utrzymywanych wyłącznie w gospodarstwie.

Beneficjentami chowu owiec są także rolnicy, którzy pomimo posiadania trwałych użytków zielonych nie prowadzą produkcji zwierzęcej. Uzyskiwane korzyści nie mają tylko charakteru *stricte* ekonomicznego, lecz również ekonomiczny odroczoney w czasie. Korzyści ekonomiczne to otrzymywany od wydzierżawiających ziemię rolników czynsz dzierżawny (renta gruntowa) lub co częściej jest praktykowane pobieranie przez właścicieli ziemi dopłaty obszarowej, a nawet dopłaty górskiej (w całości lub części), które są należne faktycznemu użytkownikowi ziemi. Na tak zwane korzyści odroczone składa się podtrzymywanie poprzez wypas dotychczasowej formy użytkowania ziemi, tj. np. zachowanie statusu łąki lub pastwiska, które leżąc w strefie borealnej stosunkowo szybko ulegają porastaniu roślinnością krzaczastą i zalesianiu, co może być zjawiskiem niepożądanym zarówno dla rolnika jak też i dla subregionu ze względu na niezamierzone zmiany w krajobrazie.

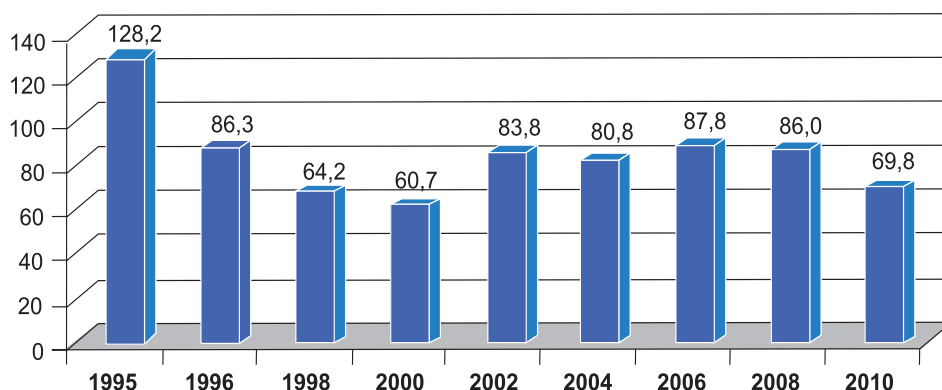
Beneficjentem chowu owiec są nie tylko rolnicy utrzymujący owce, ale także ich rodziny, które zajmują się przerobem wełny na gotowe wyroby (swetry, skarpety), przerobem skór na kaptcie, serdaki, poduszki, a także sprzedają własnych lub powierzonych na sprzedaż oscypków. Z chowu owiec utrzymuje się nadal wielu profesjonalnych rzemieślników garbujących skóry, szyjących kozuchy i galanterię skórzaną oraz handlarzy straganowych sprzedających oscypki i sery owczo-krowie, a także sery krowie. Zasadne jest więc stwierdzenie, że przy licznych gronie potencjalnych beneficjentów produkcji owczarskiej oraz pojawiających się trendach powrotu do tradycji, produkcja ta powinna być odbudowywana i stawać się jednym z filarów rozwoju regionów górskich.

3. Potencjał produkcyjny regionu w zakresie produkcji owczarskiej oraz niedobory inwentarza trawożernego

Oceniając sytuację w zakresie stanu owczarstwa w województwie małopolskim należy zauważyć duże zmiany w pogłowie w ciągu ostatnich 15 lat (rysunek 3). Wahania pogłowia wykazują cykliczność, przy czym spadki w latach 1995-2000 pokrywają się z szybkim spadkiem pogłowia zwierząt trawożernych ogółem (i dekonjunkturą okresu przedakcesyjnego). W latach 2002-2008 pogłowie owiec utrzymywało się na poziomie 80-88 tys. sztuk. Rok 2010 wskazuje na wyraźne załamanie stanu pogłowia inwentarza, na co miał wpływ niski poziom cen oraz spadek optymizmu w odniesieniu do chowu owiec.

Rysunek 3

Pogłowie owiec w województwie małopolskim w latach 1995-2010 (tys. szt.)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie PSR-2010.

Pomimo, że obecnie poziom pogłowia owiec w województwie małopolskim można uznać za bardzo niski, to jednak stanowi on ok. 25% ogólnego pogłowia owiec w kraju [Musiał i inni 2013, 17]. Analiza przestrzenna lokalizacji pogłowia (i stad owiec) wskazuje, że owce występują głównie w subregionie górskim (tabela 1), w którym skupione jest 84,3% pogłowia. Na pogórzu udział ten wynosi 10,9%, natomiast w regionie określonym jako wyżynny (predestynowanym do produkcji owczarskiej, lecz bez większych tradycji w zakresie owczarstwa) pogłowie wynosi tylko 0,4 tys. sztuk, tj. 0,6% pogłowia całego województwa.

Tabela 1

**Pogłowie owiec według grup użytkowo-wiekowych
w województwie małopolskim w 2010 roku**

Subregion	Owce ogółem		Jagnięta (tys.)	Maciorki 1-roczone i starsze (tys.)		Pozostałe owce dorosłe (tys.)
	tys. sztuk	%		użytkowane w kierunku mlecznym	użytkowane w innych kierunkach	
Nizinny	2,7	4,2	0,6	0,2	1,5	0,4
Wyżynny	0,4	0,6	0,1	0,1	0,2	0,0
Pogórski	7,0	10,9	1,8	0,5	3,8	0,9
Górski	53,9	84,3	13,1	15,4	19,7	5,8
Województwo małopolskie*	64,0	100,0	17,1	17,6	27,4	7,7

* tylko gminy wiejskie, ogółem w województwie 69,8 tys. sztuk

Źródło: Obliczenia własne na podstawie PSR-2010.

W 2010 r. chów owiec prowadziło w województwie 4731 gospodarstw indywidualnych (w 2002 r. - 4868), tj. zaledwie 2,1% ogółu gospodarstw indywidualnych prowadzących działalność rolniczą. Analizując przestrzenne rozlokowanie owiec w woj. małopolskim, wyraźnie widoczne są długotrwałe tendencje zmniejszenia lub nawet zaniechania chowu w powiatach prowadzących bardzo intensywną i wysokonakładową produkcję oraz nasilenie lokalizacji owiec w subregionie pogórskim, a zwłaszcza górskim. W powiecie dąbrowskim wg danych PSR-2010 nie odnotowano gospodarstw, w których prowadzony byłby chów owiec. W powiecie miechowskim gospodarstw takich było tylko 5, a w proszowickim zaledwie 6 prowadziło taką produkcję. Na drugim biegunie w tym zakresie są powiaty nowotarski - 1370 gospodarstw, tatrzański - 955 gospodarstw i limanowski - 612 gospodarstw. Także w granicach administracyjnych Krakowa i Nowego Sącza utrzymywane są owce, odpowiednio w 4 i 10 gospodarstwach. Jedynie w czterech powiatach pogłowie jest większe aniżeli 5 tys. sztuk, tj. w nowosądeckim (5576 sztuk), limanowskim (6436 sztuk), tatrzańskim (19211 sztuk) i nowotarskim (30 046 sztuk).

Obsada zwierząt gospodarskich zwykle mierzona jest na 100 ha użytków rolnych (UR) lub 100 ha trwałych użytków zielonych (TUZ). Owce są tu jednym z trzech gatunków zwierząt tzw. trawożernych, dla których baza paszowa w formie zielonki lub /i/ siana, stanowi w warunkach polskich (tj. na ogół ekstensywnej i średniointensywnej produkcji) o potencjale paszowym gospodarstw, wsi, czy subregionów. W paszy tej partycypują głównie bydło i konie ale także kozy. Ogólna obsada owiec w woj. małopolskim jest bardzo niska i wynosi ok. 11 sztuk fizycznych owiec ogółem na 100 ha UR (tabela 2). Jest ona ponad 10 krotnie niższa aniżeli w okresie największego powojennego nasilenia chowu owiec, jakie

występowało w latach 70-tych. Jedynie w subregionie górskim obsada ta wynosi średnio 37 sztuk/100 ha UR, w tym 24,1 sztuk maciorek.

Tabela 2

Obsada owiec w województwie małopolskim (2010 r.)

Subregion**	Liczba owiec ogółem na 100 ha UR	Liczba maciorek na 100 ha UR	Liczba owiec na 100 ha TUZ	Liczba maciorek na 100 ha TUZ
Nizinny	1,0	0,6	4,7	3,0
Wyżynny	0,6	0,4	5,6	4,2
Pogórski	4,7	2,9	10,2	6,3
Górski	37,0	24,1	50,5	32,9
Województwo małopolskie*	11,0	7,1	29,2	18,8

*razem z miastami,

** w subregionach opisywana wielkość nie obejmuje obszarów miast.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie PSR-2010.

Odnosząc pogłowię owiec tylko do bazy paszowej jaką tworzą trwałe użytki zielone (TUZ), widoczna jest także niska obsada wynosząca ok. 0,5 sztuki fizycznej na 1 ha TUZ w subregionie górskim. Gdy analizę tę odniesie się do powiatów, wówczas okazuje się jak duże są różnice w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi powiatami. Jedynie w powiecie tatrzańskim statystycznie 1,1 owcy przypada na 1 ha użytków rolnych. W powiecie nowotarskim jest to już tylko 0,3 owcy na 1 ha, w powiecie limanowskim 0,1 owcy, a w nowosądeckim 0,07 owcy na 1 ha UR.

Dla oceny rzeczywistego stanu chowu zwierząt trawożernych, w tym zwłaszcza owiec, niezmiennie ważna jest ocena rzeczywistej i potencjalnej powierzchni paszowej jaka jest lub może być do dyspozycji inwentarza trawożernego w województwie i w poszczególnych subregionach. W tym celu określono główną i rezerwową powierzchnię paszową (tabela 3). Wskaźnik głównej powierzchni paszowej przypadającej na 1 DJP³ jest bardzo wysoki i wynosi średnio dla województwa 1,38 ha. Gdy przekracza on 0,75 ha TUZ na 1 DJP oznacza to (w ekonomice rolnictwa) złe gospodarowanie zasobami pasz bezwzględnych (zielonka, siano, kiszonka) w gospodarstwie, wsi czy subregionie [Fereniec 1999, 312]. Wskaźnik ten nie jest przekroczony tylko w subregionie wyżynnym, choć tu również jest wysoki. Ponadto do głównej powierzchni paszowej doliczono tzw. rezerwową powierzchnię paszową, którą stanowią łąki i pastwiska wyłączone z produkcji rolnej (porzucone) oraz ziemia ugorowana. Sumarycznie ujęta główna i rezerwowa po-

³ DJP, duża jednostka przeliczeniowa inwentarza (ang. *LU, LSU – Livestock Unit*) – umowna jednostka liczebności zwierząt hodowlanych w gospodarstwie, według polskich norm odpowiadająca jednej krowie o masie 500 kg. Używana jest m. in. do szacowania zapotrzebowania gospodarstwa na paszę.

wierzchnia (nazwana tutaj potencjalną całkowitą powierzchnią paszową) wynosi średnio 1,7 ha na 1 DJP tj. ok. 2 a nawet 3 razy więcej aniżeli wskazuje wskaźnik racjonalnego gospodarowania zasobami paszowymi.

Tabela 3

**Rzeczywista i rezerwowa powierzchnia paszowa w ha na DJP
inwentarza trawożernego wg subregionów**

Subregion**	Główna powierzchnia paszowa/ 1 DJP	Rezerwowa powierzchnia paszowa/ 1 DJP	Potencjalna całkowita powierzchnia paszowa/ 1 DJP
Nizinny	1,12	0,49	1,61
Wyżynny	0,65	0,40	1,05
Pogórski	1,28	0,24	1,52
Górski	1,83	0,18	2,00
Województwo małopolskie*	1,38	0,32	1,70

GPP – to łąki i pastwiska oraz kukurydza na zielonkę i okopowe pastwne.

Powierzchnia rezerwowa to łąki i pastwiska wyłączone z produkcji oraz ugory.

*razem z miastami,

** w subregionach opisywana wielkość nie obejmuje obszarów miast.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie PSR-2010.

Jednym z celów opracowania jest wskazanie jakie są rzeczywiste rezerwy województwa i subregionów w zakresie produkcji zwierzęcej odnośnie inwentarza trawożernego. Oceniając niedobór inwentarza trawożernego w województwie należy przyjąć założenie, że liczbę tę powinno się ustalić pamiętając o obowiązku zachowania zasad zrównoważonego rozwoju. Względy ekologiczne powinny być tu traktowane na równi z ekonomicznymi i społecznymi. Należy także uwzględnić to, iż wobec dużych rezerw ziemi odłogowanej oraz ugorowanej, a także ograniczonego popytu na produkty owczarskie nie ma obecnie uzasadnienia dla intensyfikowania produkcji rolniczej w górach [Musiał, Sroka i Wojewodziec 2010, 29]. Analizę tę przeprowadzono zatem przy założeniu, iż graniczny próg, uznany za racjonalny z punktu widzenia organizacji gospodarki paszowej powinien wynosić 0,75 ha/1 DJP.

Przeprowadzone obliczenia (tabela 4) wskazują, że pożądane pogłowie zwierząt trawożernych w województwie, przy założonym wskaźniku 0,75 ha potencjalnej powierzchni paszowej przypadającej na 1 DJP powinno wynosić ok. 401 tys. DJP, przy czym zdecydowanie najczęściej zwierząt powinno być chowane w subregionie górskim oraz pogórskim – łącznie ponad 66% ogólnego pogłowia w województwie. Konfrontując stan pogłowia w woj. małopolskim wynoszący ogółem ok. 180 tys. DJP z potencjalnymi możliwościami produkcyjnymi, (ma-

jąc na względzie zasoby pasz) niedobór inwentarza wynosi ok. 221,1 tys. DJP, tj. odpowiednik 122,8% obecnie utrzymanego stanu inwentarza trawożernego. Jeśli założyć, że struktura inwentarza trawożernego ma pozostać na niezmiennym poziomie (stała relacja pogłowia owiec, krów, kóz i koni), to w województwie małopolskim zasoby paszowe pozwalają na zwiększenie pogłowia owiec nawet o 100 tys. szt. oraz krów o prawie 240 tys. szt. Szacunki te należy uznać za bardzo ostrożne, gdyż w rzeczywistości rezerwy pasz są znacznie większe. Po doliczeniu do nich gruntów nie utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej (a które można przeznaczyć na utrzymanie zwierząt) niedobory inwentarza będą jeszcze o kilkadziesiąt procent wyższe.

Tabela 4

Pożądana liczba pogłowia inwentarza trawożernego i jego niedobór w poszczególnych subregionach województwa małopolskiego

Wyszczególnienie	Subregion*				Województwo małopolskie*
	nizinny	wyżynny	pogórski	górski	
Zwierzęta trawożerne w tys. DJP	54,9	12,5	54,2	58,4	180,0
Główna powierzchnia paszowa (tys. ha)	61,3	8,1	69,4	106,8	245,6
Rezerwowa powierzchnia paszowa (tys. ha)	26,9	5,0	13,2	10,3	55,4
Potencjalna całkowita powierzchnia paszowa (tys. ha)	88,2	13,0	82,6	117,1	300,9
Pożądanę pogłowie inwentarza w tys. DJP ¹	117,6	17,4	110,1	156,1	401,2
Brakujące pogłowie inwentarza w tys. DJP	62,7	4,9	55,9	97,6	221,1
Niedobór inwentarza w odsetkach stanu wyjściowego	114,1%	39,5%	103,0%	167,1%	122,8%
Niedobory inwentarza w tys. sztuk²					
Niedobór pogłowia owiec (tys. szt.)	3,2	0,2	7,3	90,1	100,7
Niedobór pogłowia bydła (tys. szt.)	68,3	5,6	62,5	104,7	241,1

¹ założono, że na 0,75 ha potencjalnej całkowitej powierzchni paszowej utrzymuje się 1 DJP.

² Przy obliczeniach założono utrzymanie obecnej struktury gatunkowej zwierząt.

* analizy dotyczą wyłącznie obszarów wiejskich

Źródło: Opracowanie własne na podstawie PSR-2010.

Obliczony niedobór inwentarza jest w szczególności nasilony na obszarach górskich, a w następnej kolejności nizinnych. W szczególnie cennym przyrodniczo oraz predestynowanym do chowu zwierząt trawożernych, subregionie górskim, nawet przy założeniu niewielkiej intensywności produkcji niedobory inwentarza sięgają ok. 167% stanu obecnego, co przekłada się na niedobór pogło-

wia owiec na poziomie 90 tys. szt. Możliwe jest więc zwiększenie stanu pogłowia owiec o ponad 90 tys. sztuk bez negatywnego wpływu na środowisko, a nawet poprawiające jego stan.

Rachunek powyższy należy jednak traktować jako wyraz oceny niedoboru, który zapewne nie da się odbudować w krótkim czasie (a być może w ogóle). Część powierzchni odłogów porośla roślinnością krzaczastą lub została zalesiona (samowolnie). Rolnicy, którzy porzucili produkcję zwierzęcą, zwykle niechętnie, lub w ogóle do niej nie wracają. Pomieszczenia inwentarskie, zwykle niewielkie i raczej zdekapitalizowane, uległy już w tych gospodarstwach degradacji technicznej i ponowne podjęcie chowu zwierząt wymagałoby znaczących inwestycji. Mając na względzie współczesne realia gospodarcze, zwłaszcza krajów UE-15 i globalizacji, należy stwierdzić, iż aby produkcja bydła, czy owiec była konkurencyjna, to poza wieloma względami istotna jest nowoczesna technologia, wysoka wydajność (także pracy zatrudnionych w tej produkcji), a nade wszystko koncentracja produkcji. Nawet ostrożna projekcja wskazuje, że powinna ona być prowadzona w oborach liczących 50-100 krów mlecznych i owczarniach liczących 300-1000 sztuk matek. Taki stan wymagałby olbrzymich zmian w sferze strukturalnej wsi i w sferze agrarnej, oraz bardzo dużych inwestycji rozłożonych w czasie. Do tak budowanego scenariusza przemian potrzebna byłaby także o wiele większa baza przetwórcza, która obecnie, subregionalnie została bardzo zawężona. Jednakże mając na względzie perspektywę średniookresową np. 5-10 lat uzasadnione jest czynienie różnorodnych starań, które zapobiegają będą dalszej redukcji chowu i hodowli zwierząt trawożernych, w tym zwłaszcza owiec i będą prowadzić do stopniowego odbudowywania liczebności i wielkości stad, w tym także w tych gminach terenów górzystych, w których braki owiec są szczególnie duże.

4. Podsumowanie i wnioski

Na obszarze Małopolski, w tym także na terenach górskich i podgórskich pogłowie inwentarza trawożernego ulegało na przestrzeni minionych lat znacznemu ograniczeniu. Przez wiele lat za pogłębiającą się recesję produkcji owczarskiej odpowiadała ekonomika produkcji oraz brak tradycji w społeczeństwie polskim konsumpcji na szeroką skalę produktów owczarskich. W efekcie dziś na terenie Małopolski występuje znaczny niedobór inwentarza odciskający swoje negatywne piętno na krajobrazie i dostępnych do produkcji rolniczej zasobach ziemi (postępująca sukcesja) oraz wynikach ekonomicznych gospodarstw rolnych. Przeprowadzone analizy i rozważania upoważniają do wyciągnięcia kilku wniosków i spostrzeżeń.

1. Obecny stan produkcji owczarskiej w Małopolsce należy uznać za wysoce niezadowalający. Wina natomiast za stan rzeczy rozmywa się pomiędzy bardzo różne czynniki ekonomiczne (niska opłacalność produkcji) i kulturowe (brak tradycji konsumpcji produktów owczarskich).
2. W województwie małopolskim istnieje bardzo duży i nieracjonalnie wykorzystywany potencjał paszowy adekwatny dla zwierząt trawożernych. Główna powierzchnia paszowa przypadająca na 1 DJP wynosi 1,38 ha (średnio w województwie) i jest o ok. 85% wyższa aniżeli to wynika z norm technologicznych dla ekstensywnej i średnioekstensywnej produkcji inwentarza trawożernego. W predestynowanym w szczególności sposób do produkcji zwierzęcej subregionie górskim, główna powierzchnia paszowa wynosi aż 1,85 ha/DJP i jest wyższa od norm (i potrzeb) ok. 150%. Uwzględnienie rezerwowej powierzchni paszowej znacząco powiększa obszar przypadający na zwierzęta.
3. Zestawienie rzeczywistej liczby zwierząt (owiec i bydła) z potencjałem paszowym wskazuje na znaczne niedobory inwentarza trawożernego na omawianym terenie. Wobec powyższego w aspekcie żywienia zwierząt istnieją bardzo duże potencjalne możliwości rozwoju produkcji owczarskiej.
4. Znaczne grono potencjalnych beneficjentów produkcji owczarskiej, do których obecnie zaliczają się nie tylko podmioty bezpośrednio związane z samą produkcją, ale także konsumenci, daje możliwości jej rozwoju. Konieczne jest jednak wykorzystanie współczesnych korzystnych trendów opierających się na rosnącej świadomości ekologicznej i żywieniowej społeczeństwa.

LITERATURA

1. Bernacka H., Siminska E., Niedźwiedzki P. (2011): Alternatywne metody wykorzystania owiec. *Wiadomości Zootechniczne*, R. XLIX (2011), 3, 59–66.
2. Fereniec J. (1999): *Ekonomika i organizacja rolnictwa*. Wydawnictwo Key Text. Warszawa, 301-312.
3. Mikołajczyk J., Molik E., Musiał W., Tyran E., Wojewodziec T., Wierzchoś E. (2005): Zarządzanie wypasem owiec w Tatrach i na Podhalu – badania mikroekonomiczne. *Roczniki Naukowe Zootechniki, Suplement*, Z. 22/1, Kraków, 245-248.
4. Molik E., Musiał W., Tyran E., Wierzchoś E. (2007): Produkcyjno-ekonomiczne problemy wypasu owiec w regionach Karpat Polskich. *Przegląd Hodowlany*, T. 75, Nr 2, 21-23.
5. Musiał W. (2004): Tytuł artykułu Instrumenty kreacji rozwoju zrównoważonego rolnictwa obszarów górskich na przykładzie wypasu kulturowego owiec. *Prace Wydziału Nauk Przyrodniczych, Seria B, Prace Komisji Nauk Rolniczych i Biologicznych*, t. 41(54), Bydgoszcz, 433-441.
6. Musiał W., Sroka W., Wojewodziec T. (2010): Sytuacja ekonomiczna gospodarstw z terenów górskich i podgórskich. *Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju*

- polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Program Wieloletni 2005-2009, Wydawnictwo Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa.
7. Musiał W. (2013): Charakterystyka specyfiki i perspektyw rozwoju rolnictwa na obszarach górskich i podgórszych. [w:] Rolnictwo na obszarach specyficznych. Powszechny Spis Rolny 2010. Praca zbiorowa pod kierunkiem M. Matyki. Wydawnictwo GUS, Warszawa, 113-139.
 8. Musiał W., Mikołajczyk J., Sroka W. (2013): Stan i bariery produkcji owczarskiej w Regionie Małopolski – wybrane aspekty. Maszynopis, Raport wykonany w ramach Działalności Statutowej IES.
 9. Musiał W., Molik E., Wojewodzic T., Mikołajczyk J., Tyran E. (2005): Uwagi metodyczne do kompleksowego ustalania zasadności ekonomicznej wypasu komercyjnego i kulturowego owiec. Roczniki Naukowe Zootechniki, Suplement, Z. 22/1, Kraków, 263-267.

WIESŁAW MUSIAŁ, WOJCIECH SROKA, JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK

PROBLEMY DYSPARTYTETU POGŁOWIA OWIEC W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

Słowa kluczowe: *województwo małopolskie, niedobór pogłowia owiec, analiza subregionalna*

STRESZCZENIE

Owczarstwo jest gałęzią gospodarki rolnej, która w ostatnim 20-leciu przeżywała duży regres. Nastąpił głęboki i relatywnie trwały spadek pogłowia, a nawet zanika chów owiec w wielu subregionach kraju, w których przed laty produkcja ta odgrywała znaczącą rolę. Zmniejszeniu pogłowia owiec zwykle towarzyszyło zmniejszenie pogłowia bydła, co spowodowało narastanie problemu porzucania użytkowania trwałych użytków zielonych oraz odłogowania i ugorowania ziemi, jej zakrzaczenie i naturalne zalesianie. Owce mogą ponownie stać się cennym gatunkiem restytucji produkcyjnego wykorzystania terenów rolniczych, ich produktywizacji i dostarczania miejsc pracy i dochodów ludności miejscowej. Jest to szczególnie ważne na obszarach górzystych w naturalny sposób predestynowanych do produkcji zwierzęcej, w tym gór terenów podgórszych Małopolski. W opracowaniu wskazano na spektrum korzyści wynikających z przywrócenia chowu owiec, w tym ich wypasu kulturowego i komercyjno-kulturowego. Podjęto także problem skali niedoboru pogłowia inwentarza trawożernego w Małopolsce. Z badań wynika, że rezerwy paszowe są obecnie bardzo duże, a niedobór inwentarza trawożernego w Małopolsce wynosi ponad 220 tys. DJP, tj. ok. 123% obecnego stanu inwentarza, w tym ok. 100,7% stanu pogłowia owiec.

WIESŁAW MUSIAŁ, WOJCIECH SROKA, JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK

PROBLEMS IN THE SHORTAGE OF SHEEP POPULATION IN MAŁOPOLSKA PROVINCE

Keywords: *The Małopolska Province, shortage in sheep population, sub-regional analysis*

SUMMARY

Sheep-farming is the branch of agricultural economy which in the last 2 decades has faced a serious regress. It should be noted that a deep and relatively stable decrease in sheep population has occurred. Moreover, the sheep breeding in many sub-regions of Poland, where years ago their production played a significant role, is also disappearing. The decrease in sheep population has been usually concomitant with the decrease in cattle population which has finally resulted in the increasing problem of abandonment of grasslands, the process of land being brownfielded and fallowed, and the process of land forestation and shrubs. Sheeps can again become unique species of animal reintroduction for productive usage of agricultural areas, their productiveness, and the provision of both workplace and local population incomes. These premises are particularly significant for mountainous areas, including mountains and foothills in the Małopolska Province, which are naturally predestined for animal production. In the analysis the emphasis has been put on the wide array of benefits which result from the sheep breeding reintroduction, including both cultural and commercial-cultural sheep pasture. Problem concerning the scale of sheep population shortage in the herbivorous livestock in Małopolska Province has also been tackled. The conducted analysis have shown that feed reserves are currently enormous, whereas the shortage of herbivorous livestock in Małopolska Province amounts to over 220 thousand. LU, that is 123% of a current state of livestock, including about 100,7% of sheep population state.

e-mail: rrmusial@cyf.kr.edu.pl